

## Wykroczyć poza metaforę usieciowienia Recenzja książki *The Network Turn. Changing Perspectives in the Humanities*

Tytuł: *The Network Turn. Changing Perspectives in the Humanities*

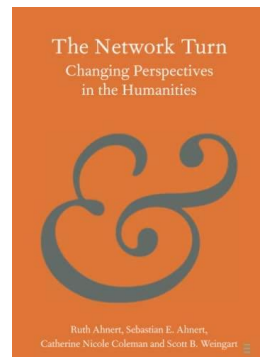
Autor: Ruth Ahnert, Sebastian E. Ahnert, Catherine Nicole Coleman i Scott B. Weingart

Wydawnictwo: Cambridge University Press

Wersja elektroniczna w wolnym dostępie

Rok wydania: 2020

Liczba stron: 118



**Bartosz Hamarowski** 

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu,  
Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych,  
Teologicznych i Artystycznych  
[bartosz.hamarowski@wp.pl](mailto:bartosz.hamarowski@wp.pl)

Przyjęto 26 kwietnia 2022; zaakceptowano 1 września 2022; opublikowano 24 września 2022.

### Abstrakt

Niniejszy artykuł jest recenzją książki *The Network Turn. Changing Perspectives in the Humanities* autorstwa Ruth Ahnert, Sebastiana E. Ahnerta, Catherine Nicole Coleman i Scotta B. Weingarta, wydanej w 2020 r. W tekście przedstawiam książkę jako udaną propozycję uhumanistycznienia nauk o sieci, oceniając poszczególne rozdziały i sytuując tę pracę w kontekście zastanej już literatury oraz zapotrzebowania.

**Słowa kluczowe:** cyfrowa humanistyka; datafikacja kultury; humanistyka obliczeniowa; teoria danych; wizualizacja danych; zwrot sieciowy

Przestrzenna metafora zwrotu, mimo pięćdziesięciu lat, które upłynęły od jej pierwszej (interpretatywnej) manifestacji, ciągle jeszcze pozostaje na językach współczesnych humanistów. Na przekór „patetycznej retoryce” kopernikańskich paradygmatów, zwroty – jak sugestywnie ujmuje Doris Bachmann-Medick – charakteryzuje lokalność i odwracalność. Dokonują się poza porządkiem linearnym i chronologicznym (2012, s. 16–33). Nie są heroldami systemowych zmian w humanistyce, lecz rozproszonych, a zarazem skanalizowanych reorientacji w obrębie kategorii analitycznych. Umożliwiają raczej widzenie przedmiotu badawczego, bądź myślenie o i manewrowanie nim we wcześniej nieuprzywilejowany sposób.

Jeśli definicję niemieckiej filozofki uznać za wiążącą, to wydanie z końcem 2020 roku książki obwieszczającej nadejście „zwrotu sieciowego” (ang. *network turn*) w humanistyce określić winno się mianem „spóźnionego”. Spóźnionego o co najmniej kilkanaście lat, bo ten zdążył się dokonać za sprawą wyrosłych na podglebiu mocnego programu socjologii wiedzy prac Bruno Latoura, Steve’a Woolgara, Johna Law i Michaela Callona, które humanistykę skutecznie metaforą sieci „zainfekowały”. Teoria aktora-sieci (ANT, ang. *actor-network theory*) rozniosła się z ogniska nauk społecznych w kierunku całego kłębowiska zarówno ugruntowanych, jak i dopiero kształtujących się dyscyplin oraz orientacji badawczych, między innymi: kulturoznawstwa (Abriszewski, 2010), literaturoznawstwa (Felski, 2015), humanistyki cyfrowej (Boullier, 2018), muzykologii (Piekut, 2014), historii sztuki (Zell, 2011), archeologii (Yaneva, 2013), humanistyki środowiskowej (Debaise i in., 2015), religioznawstwa (Krwinath, 2019), czy posthumanistyki (Bakke, 2010). Zwrot ku sieci? Czyż nie wystarczająco zadomowiła się w dyskursie humanistycznym? Autorzy *Network Turn* udzielają odpowiedzi negatywnej. Sieć jako kategoria metodologiczna, ujmowana zaledwie w swym, choć niezbywalnym, wymiarze metaforycznym, pozostaje niekompletna, gdyż zrywa połączenie z własnym rewersem: formalizmem matematycznym.

*Network Turn* przepełniona jest dążeniem ku temu podobnym (i powtórnym) spotkaniom: metaforyki ze statystyką, idiografizmu z nomotetyzmem, humanistyki z naukami ścisłymi, liczby ze słowem. Najważniejszym z tych nieortodoksyjnych spotkań było jednak to pierwsze, które legło u podstaw publikacji. Pomiędzy uczonymi i ich dyscyplinarnymi matecznikami. Zaczęło się od małżeńskich rozmów nad kuchennym stołem w domu Sebastiana i Ruth Ahnertów, fizyka i historyczki literatury wykładających na Uniwersytecie w Cambridge. Miejsce na dwóch kolejnych krzesłach zajęli: poznana przez Ruth na stypendium w Stanfordzie cyfrowa humanistka Catherine Nicole Coleman i historyk nauki Scott B. Weingert, z którym Ahnertowie współpracowali w trakcie pobytu na Uniwersytecie Indiany. Współautorstwo staje się przyczynkiem do dyskusji nad „laboratoryjnym” modusem pracy, alternatywnym wobec wciąż kulturowanego w humanistyce samotnictwa (zob. Kil i in., 2017, s. 274–

285). Spełnia jednocześnie funkcję argumentacyjną, bo wykazuje, że postulat zespołowości i ponaddiscyplinarnego dialogu nie jest mrzonką teoretyka, ale może być z powodzeniem realizowany w praktyce badawczej i przynosić wymierne efekty.

Rezultatem tej wymiany myśli i akademickich doświadczeń jest książka o rozmiarze wręcz portmonetkowym, licząca niewiele ponad sto stron i składająca się z trzech, dwurozdziałowych części. Zdecydowanie nie jest to objętość, która pozwalałaby na wyczerpujące omówienie tego, co w humanistyce z siecią udało i planuje się zrobić. Nie było to zresztą intencją autorów, tak jak nie było nią napisanie praktycznego przewodnika po dostępnych narzędziach analizy sieciowej. *Network Turn* refleksji nad siecią nie próbuje uporządkować, ani wytyczyć granic, w których winna się zawierać. Autorzy stawiają przed sobą cel skromniejszy, w większym stopniu ideowy niż poznawczy: otworzyć, a nie domknąć przestrzeń debaty. Podkreślić wagę traktowania sieci jako kategorii hybrydycznej. Rozpoznać, że jest pokłosem, nie zawsze uświadomionej, cyrkulacji między dyskursami: humanistycznym, artystycznym i naukowym<sup>1</sup>.

Powyzsza diagnoza patronuje zwłaszcza pierwszej części książki: „sieci są czymś więcej niż metodą naukową; są sposobem myślenia ukształtowanym przez bogatą historię wizualną i konceptualną” (Ahnert i in., 2020, s. 11). Historię, która rozpoczyna się od wydanego w 1530 roku przekładu pięcioksięgu Williama Tyndale’a. Słowo ‘sieć’ (*networke*) pojawia się we fragmencie o sztuce płatnerskiej, w znaczeniu charakterystycznego wzorca rozmieszczenia surowca lub tkaniny. Takie niesformalizowane rozumienie sieci, kładące nacisk na jej aspekt przestrzenny, utrzymało się i wzmocniło w kolejnych stuleciach. W XVII wieku własności sieciowe przypisywano ryzomatycznej strukturze naczyń krwionośnych, a w XIX materialnej infrastrukturze rewolucji przemysłowej.

Akademickie przymiarki do operacjonalizacji sieci podjęto niedługo później. W książce *Who Shall Survive?* (1934) Jacob Moreno i Hellen Hall Jennings przedstawili jedno z pierwszych socjogramów: za pomocą grafu skierowanego dokonali reprezentacji między innymi interpersonalnej struktury grupy uczniów. Były to jednak wizualizacje o niskim stopniu złożoności, ograniczone ilością oraz dostępnymi sposobami przetwarzania danych. Dopiero u schyłku ery analogowej sieć przewędrowała z peryferii refleksji naukowej w samo jej centrum. Niemałą rolę odegrały w tym procesie wydane pod koniec lat 90. fundacyjne teksty Duncana J. Wattsa, Stevena Strogatza, Alberta-László Barabásiego i Réka Alberta oraz wypracowane wtedy podstawy teoretyczne – wśród nich analiza modelu sieci „małego świata” pod względem jego stosowalności do zjawisk innych niż społeczne. Dodatkowo, postępująca wraz ze wzrostem mocy obliczeniowej cyfryzacja i datafikacja, a także rozwój narzędzi obliczeniowych

---

<sup>1</sup> W zgodzie z anglosaskim podziałem na humanistykę (ang. *humanities*) i nauki eksperymentalne (ang. *science*).

spowodowały, że sieć coraz chętniej matematyzowano, a środek ciężkości debaty przemieścił się w stronę ujęć informatyczno-statystycznych.

Innym przesunięciem, któremu autorzy poświęcają uwagę, było stopniowe odchodzenie humanistyki od figury drzewa – trzynastowiecznej reprezentacji systemu wiedzy wyłożonej w *Arbor Scientiae* Ramona Llulla, której antecedencje obecne są już w Księdze Rodzaju i *Isagodze* Porfiriusza. Myśl arboryczna napotkała opór między innymi Francisca Bacona, Denisa Diderota, Herberta Spencera, Herberta George’a Wellsa, Felixa Guattari’ego i Gillesa Deleuze’a. Wizualny schemat drzewa krytykowano za hierarchiczność (w 1921 r. to właśnie drzewo zostało logotypem II edycji konferencji eugenicznej), arbitralność w wyznaczaniu głównego węzła (lub w tym przypadku korzenia, który dawałby początek całej reszcie), separatyzm pomiędzy gałęziami wiedzy, ale również statyczność i chronologizm. W obliczu XX-wiecznego kryzysu esencjalizmu, zarówno jako stanowiska filozoficznego, jak i polityczno-światopoglądowego metaforyka drzewa wydawała się anachroniczna i niedostatecznie elastyczna. Świat, w którym stabilne struktury ustępowały miejsca chaotycznym i nieprzewidywalnym procesom, domagał się pomyślenia i przedstawienia tak, aby jego dynamika została uchwycona i spożytkowana, a nie beztrzesko wymazana. Od teraz to sieć, policentryczna i demokratyczna, miała świat porządkować i oswajać.

Poprzez rekonstrukcję historii tych intelektualnych i znaczeniowych peregrynacji autorom udało się wykazać bezpodstawność krążącego przeświadczenia, że kategoria sieci posiada jednoznacznie przyrodoznawczy rodowód. Przypomina raczej pozbawiony sygnatury autora gobelin. Wypleciony przez niezliczone dłonie, z włókien rozmaitych tradycji dyscyplinarnych. Zwrot ku sieci nie jest – wbrew sceptykom ucyfrowienia humanistyki – ani formą badawczej asymilacji, ani koniunkturalnym wyborem podyktowanym obecną kondycją uniwersytetu. To nie strategiczny manewr w stronę cudzego zaplecza teoretycznego i metodologicznego, ale restytucja ponaddiscyplinarnej kompleksowości, która uczyniła sieć węzłowym punktem współczesnej nauki.

Uporawszy się z zawikłaną przeszłością pojęcia, autorzy przechodzą do omówienia perspektywy wykorzystania sieci jako narzędzia badania kultury. Wśród wzmiankowanych znalazły się prace z zakresu: wspieranej komputerowo interpretacji literatury (specyfika osi fabularnej w *Hamlecie* Szekspira (Moretti, 2011)); analizy wzorców komunikacyjnych w korespondencji listownej (między protestantami za rządów Marii I Tudor (Ahnert i Ahnert, 2015) oraz członkami Rzeczypospolitej uczonych (Edelstein i in., 2017)); modelowania dystrybucji wiedzy i ludności (rozwój przemysłu prasowego w Europie (Ryan, 2018), szerzenie się memów na platformach społecznościowych (Adamic i in., 2016), identyfikowanie obszarów spełniających rolę centrów kulturowych (Abbot, 2014)). Punktem wspólnym tych tematycznie zróżnicowanych publikacji jest traktowanie fenomenów/artefaktów kulturowych jako tekstualnych bądź matematycznych (meta)danych. Z kilkoma jednak zastrzeżeniami. Słowa

„dane”, mimo jego etymologii i silnego sprzęgnięcia z dyskursem nauk ścisłych, nie należy odbierać przez humanistów jako ody na cześć obiektywizmu epistemologicznego. W obawie przed taką recepcją Johanna Drucker – krytyczka kultury i cyfrowa humanistka – wysuwa nawet propozycję zastąpienia terminu *data* (od łac. *datum*; „to, co jest dane”) terminem *capta* („to, co zostało uchwycone lub zebrane”) (2011). Ten niepozorny postulat leksykalny w opinii Drucker niesie za sobą zasadnicze konsekwencje poznawcze. Danych nie myśli się w kategoriach czegoś zewnętrznego, co zasiedla przestrzeń, w której obserwator nie uczestniczy i co zaledwie przychodzi mu biernie rejestrować. Przeciwnie, przyjmują one taką a nie inną postać wraz z decyzjami podejmowanymi w ramach procesu badawczego: wyborem repozytorium, algorytmów, parametrów analizy, narzędzi wizualizacji. Autorzy *Network Turn* przyznają słuszność argumentacji Drucker, aczkolwiek do pomysłu reformy terminologicznej podchodzą ze sporą dozą ostrożności. Pozbycie się „danych” to ryzyko wylania dziecka z kąpielą oraz wykluczenia humanistów z udziału w tworzeniu konsiliencyjnych dyskursów, które mogłyby przełamać impas tradycyjnych podziałów dyscyplinarnych. Zachowajmy więc samo słowo, bo jest nieprzecenionym czynnikiem integrującym, jednakże ubiegajmy się o korektę jego sztandarowych definicji. Patronem takiego podejścia jest Dan Rosenberg, który kreśląc rozróżnienie pomiędzy faktami, dowodami i danymi, wskazuje, że te ostatnie są z natury retoryczne, a „istnienie datum jest niezależne od rozważań nad odpowiadającą mu prawdą ontologiczną” (2013, s. 18).

Retoryczny charakter danych dochodzi do głosu zwłaszcza na końcowych etapach ich przetwarzania, w momencie wyboru graficznej formy reprezentacji. Wizualizacje sieciowe są tutaj przypadkiem szczególnym, bo ich struktura „ma elastyczną, nieskończenie reorganizowalną postać, która komunikuje w sposób odróżniający ją od niemal wszystkich innych diagramów” (Ahnert i in., 2020, s. 57). Dajemy się zwodzić sieciom, tym zatrzymanym w czasie punktom i ich niezliczonym połączeniom, bo wydają się z elegancją prostotą zaledwie przedstawiać, nigdy argumentować. Podobnie z narzędziami, za pomocą których je tworzymy i w których neutralność pokładamy wiarę. By dać wyraz znaczeniu oprogramowania dla przebiegu i rezultatów analiz wizualnych, autorzy biorą na warsztat doskonale znane cyfrowym humanistom *Gephi* i *Palladio*. Reprezentują one ideowo odmienne typy narzędzi do wizualizacji danych, które – posiłkując się rozróżnieniem Isabel Meireless – można nazwać kolejno deskryptywnym i argumentatywnym (zob. 2018, s. 167–177). Funkcjonalna prostolinijność oprogramowania pokroju *Gephi*, działającego na zasadzie aplikowania wbudowanych algorytmów, powoduje, że tracimy z oczu czarnoskrzynkową naturę generowanych przez nie sieci. Wizualizowanie danych wydaje się w takich okolicznościach czymś, co można określić jako wydobywanie z danych. Wydobywanie obiektywnych relacji pomiędzy obiektami, kiedy są one zaledwie selektywnie ustalone przez częstokroć predefiniowane w narzędziach parametry. Podczas gdy *Gephi* umożliwia skorzystanie z gotowego modelu analitycznego, *Palladio* usprawnia jego samodzielne tworzenie. Osadzone

w kulturowo-historycznej tradycji analiz sieciowych, dopuszcza znacznie większą swobodę graficznego reprezentowania danych numerycznych i tekstualnych. Jako że powstało z myślą o analizach niekompletnych rekordów – dokumentów historycznych i archiwalnych – dowartościowuje rolę użytkownika-eksperta, któremu zapewnia przestrzeń do korygowania stronniczości lub fragmentaryczności tego, co i w jaki sposób jest wizualizowane. Wspomaga tym samym proces eksploracji danych, zamiast zakulisowo nim sterować. To spojzenie przychylnym okiem na *Palladio* nie jest natomiast ani deklaracją preferencji metodycznych autorów, ani próbą podniesienia wartości jednego narzędzia kosztem drugiego. Zestawienie tych dwóch ze sobą służy wyłącznie, skądinąd owocnemu, wykazaniu formatywnej roli oprogramowania w kształtowaniu podstawowych założeń koncepcyjnych dotyczących ontologii i epistemologii danych oraz ich reprezentacji wizualnych.

Tym, co jednak poprzedza wykorzystanie narzędzi, a czemu poświęcono ostatnią część książki, jest konieczność abstrakcji artefaktów kulturowych, czyli sprowadzenia ich do postaci umożliwiającej wykonanie określonych operacji algorytmicznych. Redukując ilość dostępnych informacji (na przykład zastępując stos korespondencji listowej macierzą nadawców i adresatów), badacze zyskują „większą moc analityczną” (Ahnert i in. 2020, s. 75): wraz ze wzrostem abstrakcji rozszerza się bowiem wachlarz dostępnych metod obliczeniowych. Kultura, sprowadzona do zbioru danych, staje się kwantyfikowalna, wpisana w logikę metryk i rozkładów sieci. Pozwala to z jednej strony zbliżyć się humanistyce do „strzeżonego przez liczbę” kapitału intelektualnego i symbolicznego nauk ścisłych, a z drugiej naraża ją na utratę wysokiej kontekstowości, którą zapewniały tradycyjne analizy jakościowe. Dlatego zwracając się ku sieci, jak przestrzegają autorzy, humaniści muszą nauczyć się odpowiedzialnie manewrować między perspektywą dalekiego i bliskiego czytania, scyllą ilościowej ogólności a charybdą drobiazgowości.

Nabycie wielodyscyplinowych kompetencji wydaje się wręcz obowiązkiem „sieciowego humanisty”. Trudnym do wypełniania, czasochłonnym i często niewdzięcznym, bo niemal w pełni scedowanym na samego badacza. Uniwersytety wciąż pozostają silnie przywiązane do monodyscyplinarnych trybów kształcenia, zarządzane w sposób, który sankcjonuje antypozytywistyczny separatyzm humanistyki i przyrodoznawstwa. Dominujące praktyki edukacyjne i wydawnicze przeciwdziałają szeroko zakrojonym, systemowym zmianom, mogącym uczynić post-dyscyplinarność normą, zamiast sporadyczną, indywidualną woltą. Zwrot sieciowy, czego świadomi są autorzy, z pewnością nie dokona samodzielnej rewolucji ani nie zawróci wnet biegu dwukulturowej historii akademii. Może natomiast, wraz z szeregiem innych przetaczających się przez współczesną naukę nurtów hybrydowych, wywierać oddolną presję na politykę zarówno uniwersytetów, jak i czasopism. Oswajać z nieortodoksyjnie prowadzonymi analizami kulturowymi, a także wieloautorskimi modelami

publikacyjnymi, które stanowią jedno z potencjalnych remediów na przypadłość dyscyplinarnej specjalizacji.

Obok książki Radhamany Sooryamorthy'ego (2020), *Network Turn* jest kolejną na rynku wydawniczym propozycją uhumanistycznienia nauk o sieci. Propozycją nad wyraz potrzebną i merytorycznie wartościową, chociaż miejscami zanadto ogólnikową. Dotyczy to zwłaszcza fragmentów, w których autorzy zapuszczają się – trudno orzec, czy w pełni świadomie – na terytorium filozofii kultury. Formułując tezę o identyczności kultury i danych, udaje im się, owszem, wykazać jej metodologiczną użyteczność, ale nie pochyłają się nad implikowanymi przez to zrównanie konsekwencjami ontologicznymi i epistemologicznymi. Tych niedomkniętych przez autorów wątków nie trakto-wałbym mimo wszystko jako przejawu czegoś jednoznacznie negatywnego. Jeśli *Network Turn* ma być zaproszeniem dla humanistów, zachętą do włączenia się w refleksję sieciową, to pozostawienie przestrzeni do dokonania uściśleń z perspektywy własnych obszarów badawczych wydaje się dobrym, bo akty-wizującym, posunięciem strategicznym. Wtedy i tylko wtedy sieć zadomowi się na powrót w humanistyce, choć nigdy tak naprawdę jej nie opuściła.

### **Bibliografia**

- Abbot, A. (2014). Humanity's cultural history captured in 5-minute film. *Nature News*. Pobrano z [www.nature.com/news/humanity-s-cultural-history-captured-in-5-minute-film-1.15650](http://www.nature.com/news/humanity-s-cultural-history-captured-in-5-minute-film-1.15650) (01.03.2022).
- Abriszewski, K. (2010). *Wszystko otwarte na nowo. Teoria Aktora-Sieci i filozofia kultury*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Adamic, L. i in. (2016). Information evolution in social networks. *Proceedings of the Ninth ACM International Conference on Web Search and Data Mining*, 473–482.
- Ahnert, R., S. E. Ahnert. (2015). Protestant letter networks in the reign of Mary I: A quantitative approach. *English Literary History*, nr 82, 1–33.
- Bachmann-Medick, D. (2012). *Cultural Turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*. (K. Krzemieniowa, tłum.). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Bakke, M. (2010). Posthumanizm: człowiek w świecie większym niż ludzki W: J. Sokołski (red.), *Człowiek wobec natury – humanizm wobec nauk przyrodniczych* (s. 337–357). Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- Boullier, D. (2018). Médialab stories: How to align actor network theory and digital methods. *Big Data & Society*, nr 5 (2), DOI:10.1177/2053951718816722.
- Debaise, D. i in. (2015). Reinstating Nature: A Latourian Workshop. *Environmental Humanities*, nr 6, 167–174.
- Drucker, J. (2011). Humanities approaches to graphical display. *Digital Humanities Quarterly*, nr 5 (1). Pobrano z [www.digitalhumanities.org/dhq/vol/5/1/000091/000091.html](http://www.digitalhumanities.org/dhq/vol/5/1/000091/000091.html) (05.03.2022).

- Edelstein, D. i in. (2017), Historical research in a digital age: Reflections from the Mapping the Republic of Letters Project. *American Historical Review*, nr 122, 400–424.
- Felski, R. i in. (2015). Latour and literary studies. *Publications of the Modern Language Association of America*, nr 130 (3), 737–742.
- Kreinath, J. (2019). An Introduction to Tracing Associations in Pilgrimage and Festival: Applications of Bruno Latour’s Actor-Network Theory to Ritual Studies, *Journal of Ritual Studies*, nr 33 (1), 1–11.
- Meireles, I. (2018). Visualizing information W: J. Flanders, F. Jannidis (red.), *The Shape of Data in the Digital Humanities: Modeling Texts and Text-Based Resources* (s. 167–177). Abingdon: Routledge.
- Moretti, F. (2011). Network theory, plot analysis. *Literary Lab Pamphlet*, nr 2. Pobrano z <https://litlab.stanford.edu/LiteraryLabPamphlet2.pdf> (20.03.2022).
- Piekut, B. (2014). Actor-Networks in Music History: Clarifications and Critiques. *Twentieth-Century Music*, nr 11 (2), 191–215.
- Rosenberg, D. (2013). Data before the fact W: L. Gitelman (red.), *‘Raw Data’ Is an Oxymoron* (s. 15–40). Cambridge: MIT Press.
- Ryan, Y. C. (2018). More difficult from Dublin than from Dieppe. *MediaHistory*, nr 24, 458–476.
- Sooryamoorthy, R. (2020). *Scientometrics for the Humanities and Social Sciences*. London: Routledge.
- Yaneva, A. (2013). Actor-Network-Theory Approaches to Archaeology of Contemporary World W: P. Graves-Brown, R. Harrison, A. Piccini (red.), *The Oxford Handbook of the Archaeology of the Contemporary World* (s. 121–135). Oxford: Oxford University Press.
- Zell, M. (2011). Rembrandt’s Gifts: A Case Study of Actor-Network-Theory, *Journal of Historians of Netherlandish Art*, nr 3 (2). DOI: 10.5092/jhna.2011.3.2.2.